

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

- a/ Polska, państwa bałtyckie i Z.S.R.R.....str.1.
- b/ Stosunki polsko-niemieckie " 3.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

- a/ Zatarg włosko-jugosłowiańskistr.4.
- b/ Sytuacja polityczna w Chinach " 5.
- c/ Sytuacja polityczna w Niemczech " 5.
- d/ Sytuacja polityczna na Litwie " 5.

L. SPRAWY POLSKIE.

POLSKA, PAŃSTWA BAŁTYCKIE I Z.S.R.R.

BERLINER TAGEBLATT z 2/IV. donosząc z Kowna o konferencji Waldemarasa z przedstawicielami angielskich firm drzewnych w sprawie spławu drzewa na Niemnie, twierdzi, że jest to pierwsza oznaka zbliżenia polsko-litewskiego, które rozpoczyna się od zbliżenia na polu gospodarczym, przy czem wszelkie punkty polityczne zostały pominięte. Zapowiedź otwarcia spławu na Niemnie musi wywołać zadowolenie w Kłajpedzie, która przez zamknięcie Niemna odcięta była od najważniejszych źródeł swego istnienia gospodarczego. Pismo zaznacza, że gubernatorem Kłajpedy został mianowany Galwanauškas, który przybył z Londynu i wskutek tego może trzymać się będzie zachodnich metod postępowania, w przeciwieństwie do dotychczasowych wschodnich metod litewskich.

WELT AM MONTAG z 3/4. zapowiada w depeszy z Warszawy zawarcie w najbliższym czasie traktatu polsko-sowieckiego. Minister Zaleski ma w związku z ratyfikacją traktatu udać się do Moskwy po dn. 3. maja.

ECHO z 31/3. /Kowna/ omawia przemówienie łotewskiego ministra spraw zagranicznych Celensa, który podkreślił, że państwa bałtyckie powinny unikać propozycji "zachodnich", zmierzających w istocie do "popsucia raz na zawsze stosunków krajów bałtyckich z Niemcami i z Rosją". Dziennik zaznacza, że minister łotewski miał słuszną rację, twierdząc, że propozycje "zachodnie" mogą być dogodne jedynie dla Polski, z powodu jej ambicji "odegrania ważnej roli."

gdy

W końcu dziennik dodaje, że Zachód przestanie się interesować Polską, wówczas Polska sama zgodzi się na jakiekolwiek renowacje, byle tylko uniknąć ostatecznej katastrofy. Łotewski minister zachęca i Litwę do porzucenia fantastycznej polityki i skierowania się na drogę realną. Minister Cielens wstrząsnął w rządzie łotewskim prawdopodobnie niedługo zostanie na swoim stanowisku. Jeżeli po jego ustąpieniu w dalszym ciągu będzie zwalczany kierunek jego polityki, będzie to dowodem, że Łotwa stała się terenem gry dogodnej dla Zachodu. Interes naradawy zostaby poświęcony względem partyjnym.

IZWIESTJA z 1/4. Tass donosi z Londynu, że według informacji prasy londyńskiej, zbliżenie między Litwą a Łotwą rozwija się szybko. Według słów Waldemarasa państwa te powoli,

lecz stale dążą do stworzenia związku bałtyckiego, którego zadaniem będzie obrona ich interesów i dążenie do wzmożenia przyjaznych stosunków zarówno z Z.S.R.R., jak i Niemcami. W tym kierunku poczynione były poważne kroki podczas konferencji Wolde-
marasa z Cielensom. Mówiąc o stosunkach łotewsko-polskich Wolde-
maras tłumaczy obecne napięcie stosunków ~~z-Polską~~ między
tymi państwami tem, że Polska nigdy oficjalnie nie wyrzekła
się swych pretensyj do Dźwińska i do tej części Łotwy, gdzie
przeważa ludność katolicka. Rozmowa z Polaki według słów Wolde-
marasa, jest jedną z głównych przyczyn, pobudzających rząd łotew-
ski do oświadczania o swej zasadniczej gotowości do podpisania
sojuszu obronnego i ekonomicznego z Litwą.

IZWIESTJA z 1/4.27. piszą, że ratyfikowanie traktatu
sowiecko-litewskiego wywarło wielkie wrażenie nie tylko na Zach-
odzie Europy, lecz i w państwach bałtyckich. Finlandzki organ
oficjalny "Social-Demokrat" zauważa, że Finlandja nie spieszyła
się ze wznowieniem rokowań, bowiem rząd sowiecki po przerwaniu
rokowań nie uczynił żadnych nowych propozycji na wzór tych,
jakie otrzymały: Łotwa i Estonia. Izwiestja w odpowiedzi zwr-
cają uwagę na to, iż Łotwa i Estonia nie przerywały rokowań
z Sowietami i w czasie tych rokowań mogły być poczynione pewne
wzajemne ustępstwa. Poprzedni zaś rząd Finlandji zerwał rokowa-
nia z Sowietami, a nowy uchylał się dotychczas od rokowań.
Rząd sowiecki - piszą Izwiestja - jesteśmy przekonani, gotów
jest jak dawniej, prowadzić rokowania z Finlandją i gotów jest
pójść na spotkanie, tak, jak to uczynił wobec Łotwy i Estonji,
jednak, może to uczynić tylko w tym wypadku, gdy obecny rząd
finlandzki wykaże ze swej strony gotowość kontynuowania roko-
wań, które zostały przerwane przez rząd poprzedni.

PRAVO LIDU z 2/4. rozważając wszelkie możliwe skutki łotewsko-sowieckiego paktu gwarancyjnego na terenie międzynaro-
dowym, przeciwstawia się pogładowi, jakoby pakt ten nie zgadzał
się z paktem Ligi Narodów. Pismo zaprzecza plotkom o rzekome-
rychłym wystąpieniu Łotwy z genewskiego zrzeszenia narodów.
Pakt łotewsko-sowiecki jest naprawdę nie na ręce dyplomacji
konserwatywnego rządu angielskiego, który chciałby przetworzyć
Ligę Narodów na blok antysowiecki. Podobny traktat zawarły już
z Moskwą Niemcy, a jednak nie przeszkodziło im to wejść do Ligi
Narodów, a nawet i do Rady Ligi Narodów. Względy gospodarcze
zmuszają państwa bałtyckie do wejścia na drogę traktatów z Ro-
sją.

TRIBUNA z 2/4. omawia szczegółowo dodatnie skutki moż-
liwego paktu polsko-sowieckiego.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA" poświęca art.wst.sprawie
umów gwarancyjnych, zawieranych na wschodzie Europy z Rosją so-
wiecką. Artykuł stwierdza, że dyplomacja sowiecka przerwała
istotny czy rzekomy kordon antysowiecki. O związku państw bał-
tyckich, który przed laty był celem dyplomacji polskiej, dziś ma-
wy niema. Większość państw bałtyckich prowadzi oddzielnie roko-
wania z Rosją. Nawet Litwa nie jest daleką od nowego zbliżenia
do Rosji, o czem świadczy głos oficjalnego pisma "Litwa", któ-
ry mówi o związku państw bałtyckich, ale tym razem, na zasadzie
rewizji stosunku tych państw do Rosji Sowieckiej.

Przed polską dyplomacją staje więc nowe zadanie, a mianow-
icie sukcesów dyplomacji sowieckiej musi zżąć za pomocą
traktatu z Rosją, o który właśnie teczą się rokowania, stwarza-
jąc na wschodzie Europy bardziej pokojową atmosferę i to nie tyl-
ko zgodnie z własnymi interesami, ale też zgodnie z interesem
powszechnego pokoju. Polska już raz ocaliła pokój Europy, wów-

czas zbrojnie, dziś pragnie działać w tym kierunku przez traktaty pokojowe".

VENKOV z 30/3. zamieszcza art. o wszczęciu rokowań polsko-sowieckich, w którym dowodzi, iż dążenie Polski do zawarcia traktatu z Rosją tłumaczy się negatywnym wynikiem narad genewskich. Starania Anglii, aby doprowadzić do zbliżenia polsko-niemieckiego na skutek nieustępliwości Berlina, nie dały pożądanego wyniku. Oficjalne głosy niemieckie świadczą, iż Niemcy nie zrzekną się swej polityki na wschodzie, nawet za cenę zwrotu niektórych kolonii. Przyjaźń francusko-niemiecka, posunięcia polityczne państw bałtyckich itp. sprawiły, że Polska widziała się zmuszoną kontynuować rokowania o pakt gwarancyjny z Rosją. Po ratyfikowaniu przez Włochy protokołu besarabskiego, mocarstwa gwarantują Rumunii Besarabję, tak, iż traktat wojskowy polsko-rumuński przestaje być dla Polski poważną przeszkodą w rokowaniach z Moskwą.

CESKO-SLOVENSKA REPUBLIKA z 31/3. pisze, że od początku powstania władzy sowieckiej w Rosji, słyszy się, iż Polska stale się zbroi tylko dlatego, aby wysiłać dążeń imperjalistów zachodnich w pewnej chwili rzucić się na Rosję. Komuniści wszędzie więc i w Czechosłowacji prowadzili zacieklą kampanię przeciwko Polsce. I co się dzieje? Oto teraz Sowiety wznawiają z Polską rokowania o pakt nieagresji, a minister polski wyraża przekonanie o dobrej woli Sowietów. Artykuł cytuje ustępy mowy Rykova o wojennych dążeniach Zachodu przeciwko Z.S.R.R. dowodząc, iż optymizm pokojowy nie jest tak daleko posunięty w Moskwie, jak w Warszawie.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

VOSSISCHE ZEITUNG z 3/4. W art. wst.p.n. "Polenaise" pisze Georg Bernhardt, że wyjazd ministra Stresemanna do Włoch nie wypadłby w parę, ponieważ gromadzą się sprawy, wymagające jego obecności. Poseł Ulrich Rauscher bawiący ostatnio w Berlinie otrzymał pewne instrukcje do prowadzenia rokowań handlowych z Polską, których główne punkty omówiono z ministrem Załuskim w Genewie. Lecz w szczegółach okazać się mogą trudności, tembardziej, że kwestja żywności w dalszym ciągu jest przedmiotem troski ministerstwa wyżywienia. Odkąd niemiecko-narodowi obsadzili tę tekę, ustalił ich głosy o zbędności tego ministerstwa, które ostatnio broni interesów obszarniczych. Niemiecko-narodowi zrozumieli już, że z Francją jest konieczne porozumienie, ale co się tyczy Polski, uważają, że pod względem politycznym nie wchodzi ona w rachubę. "Jest to zrozumiałe - pisze - że uczucia Niemców w odniesieniu do Polski nie są przyjazne, nie tylko z powodu Pomorza Gdańskiego, która ta kwestja jest dla Niemców b. uciążliwa: szczególny temperament narodu polskiego sprawia, że praca z nim nie jest tak łatwa, lecz Polska jest sąsiadem Niemców i w polityce zagranicznej nie można się liczyć jednostronnie z własnymi uczuciami, lecz należy uwzględnić znaczenie, jakie dany kraj posiada u innych narodów świata."

Autor przypisuje wizytę ambasadora Schurmanna w Warszawie polskiemu staraniu o pożyczkę amerykańską przyjazdowi posła angielskiego z Rygi do Kowna przypisywane jest w obecnej chwili duże znaczenie. Przyjazd ten uważany jest za dowód wielkiego zainteresowania się Anglii stosunkami polsko-litewskimi; podobno ma on na celu przeszkodzenie zbliżeniu Litwy do Łotwy. Powyższe względy - zdaniem autora - wskazują, że obecność Ministra Stresemanna w Berlinie jest nieodzowna.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 3/4. zamieszcza komunikat konsulatu niemieckiego w Poznaniu, przypominający, że dn. 19/8. upływa termin zgłaszania do komisji pojednawczej polsko-niemieckiej wszystkich kwestyj spornych, związanych ze sprawą obywatelstwa i unieważnienia opieki.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

ZATARG WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

JOURNAL DES DEBATS z 2/4. W art. wst. poświęconym kwestji albańskiej Gauvain pisze m.in.: Pokój w Europie zależy od poszanowania prawa: "Bałkany dla narodów bałkańskich". Wszelkie usiłowania zmierzające do ustanowienia hegemonji któregośkolwiek z wielkich mocarstw na Bałkanach, musi tam wywołać niepokój. Francja niema w zasadzie nic przeciwko ekspansji Włoch czy to w kierunku Bałkanów czy też Albanji. Jednakowoż zarówno w interesie samych Włoch, jak i całej Europy leży nienaruszanie praw narodowych, zachowanie zasad Ligi Narodów, oraz nie przeciwdziałanie ze strony Włoch przymierzom państw M:Ententy z poszczególnymi mocarstwami.

CORRIERE DELLA SERA z 1/4. Dyplomatyczny współpracownik dziennika pisze, że w oficjalnych kołach włoskich nie ma wiado-
mości o krokach, powziętych przez Chamberlaina w celu zażegnania konfliktu włosko-jugosłowiańskiego.

LA TRIBUNA z 31/3. pisze: Co do traktatu w Tiranie, musimy zaznaczyć, że tekst jego nie budzi wątpliwości i że istnieje ponadto jego komentarz, którym jest list posła włoskiego w Tiranie do sekretarza generalnego Ligi Narodów. W traktacie tym niema żadnej klauzuli, obowiązującej Włochy do utrzymywania przy władzy Ahmeda Zogu. Traktat mówi o status quo terytorjalnem, politycznem i prawnem, co po prostu oznacza że Włochy zamierzają gwarantować swobodę ludności Albanji i jej całość terytorjalną.

IL POPOLO D'ITALIA z 1/4. Z okazji moty Havasa proponującej stworzenie całej Komisji wywiadowczej w Belgradzie pisze, że mota zawiera nowe sugestje, które trzeba stanowczo odepierać.

LA TRIBUNA z 2/4. pisze; Zapytujemy siebie, jaki związek istnieje pomiędzy traktatem w Tiranie a projektem komisji proponowanym przez Agencję Havasa? Autor zapytuje: Komisja stała? dla kogo? dla jakich granic? Nawet Jugosławja mogłaby mieć powody do oburzenia. W dalszym ciągu artykuł zaznacza, że Włochy nie dbają tu o osoby, lecz o prawo narodu albańskiego do absolutniej niepodległości.

IL MESSAGGERO z 1/4 pisząc o artykule "Temps" zaznacza, że ciekawe jest w każdym razie to, że po raz pierwszy przyznaje się Włochom bez żadnych zastrzeżeń te prawa, których im udzielono w 1921 r. na konferencji ambasadorów i że zatarg włosko-jugosłowiański jest obecnie prowadzony do tak drobnych rozmiarów, że podług "Temps" można go uważać za wygasły.

THE DAILY TELEGRAPH z 2/4. Kor. z Berlina pisze, że w niemieckich kołach miarodajnych zdają sobie sprawę, iż Anglja nietylko nie aprobowała postępowania Włoch w kwestji Jugosławji, lecz powzięła kroki, by koła zainteresowane nie miały co do jej stanowiska żadnej wątpliwości.

SYTUACJA POLITYCZNA W CHINACH.

PRAWDA z 2/4. omawia ultimatum państw do Chin. Zdaniem pisma - ultimatum z powodu "gwaltów" nankińskich mogłyby jedynie wystosować masy robotnicze Chin pod adresem ciemiężycieli imperjalistycznych. „Prawda” apeluje do proletariatu całego świata, aby przeszkodził on zamierzeniom, jakie zostały skonkretyzowane w ultimatum.

JOURNAL DES DEBATS z 30/3. Gauvain omawiając wypadki w Chinach pisze m.in., że rola państw powinna być w danej chwili polegać na gromadzeniu sił zbrojnych, które byłyby zdolne powstrzymać kantonczyków od usiłowań zniesienia traktatów koncesyjnych. Niepokoje w Chinach spowodowane zostały przez wpływy nie-
tyle z zewnątrz /ew. bolszewickie/, o ile są one skutkiem rywalizacji osobistej między wodzami wojakowymi i warstwami społecznymi, przywiązanych do swych majątków. Nieporządki te mogą potrwać jeszcze bardzo długo, ponieważ państwo chińskie zajmuje ogromną przestrzeń terytorjalną. Istnieją również pewne trudności w związku z uporządkowaniem całego kraju. Człowiek opatrzeniowości jeszcze się dotąd w Chinach nie znalazł. Japończycy, którzy najlepiej znają stosunki chińskie, zachowują czujną rezerwę, nie chcąc nadużywać siły, aby nie zbudzić nie-
nawisli w narodzie, na którym im zależy. Jest to przykład - do naśladowania.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

THE DAILY TELEGRAPH z 1/4. Korr. z Berlina pisze, iż Gessler oraz Dr. Dessauera w Reichstagu są posunięciami, zmierzającymi do tego samego celu. Gessler rozpoczął kampanję o zrzucenie militarnych więzów traktatu wersalskiego, Dessauer kampanję orewizji planu Dawesa. Niemcy czują się już dość silnie, by występować przeciwko traktatowi wersalskiemu.

THE DAILY HERALD z 2/4. Korr. dypl. pisze, iż ustąpienie Gesslera ze stanowiska ministra Reichswchry nie będzie zupełnie oznaczające „demokratyzacji” Reichswchry, gdyż jego następcą będzie wybrańcem monarchistycznych generałów. Wewnętrzna sytuacja militarna Niemiec staje się coraz bardziej niebezpieczna.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVOS ZINIOS z 30/3. W art. „Gdzie prawdziwe niebezpieczeństwo” cytując litewską prasę pravicową, omawiającą możliwość wojny polsko-sowieckiej i grożące z tego powodu niebezpieczeństwo dla Litwy, poczem pisze: Nie zaprzeczając możliwości wojny powyższej, należy jednak zaznaczyć, iż daleko większe niebezpieczeństwo zagraża państwu litewskiemu z powodu złej jego organizacji wewnętrznej. Jeżeli w kraju idzie się nie drogą demokracji, lecz dyktatury, jeżeli coraz szersze warstwy społeczeństwa usuwane są od udziału w rządzeniu krajem, odpowiedzialność państwa nie wzrasta, lecz maleje. Ludowy litewski nie pragnie władzy. Nie czas zresztą mówić w chwili obecnej, trzeba ratować Ojczyznę od ruiny wewnętrznej, od ekonomicznego i finansowego bankructwa. Największe niebezpieczeństwo leży w tem, że partje rządzące tego nie rozumieją i nie chcą rozumieć.
